

Częstochowskie Teki Filologiczno-Historyczne

O B R A Z Y P R Z E S Z Ł O Ś C I

STUDIA Z ZAKRESU HISTORII,
LITERATURY I KULTURY

Tom 2

pod redakcją

Roberta MAJZNERA
Katarzyny CAŁUS



Częstochowa 2016

Recenzenci

Marceli ANTONIEWICZ
Małgorzata DURBAS
Robert MAJZNER
Mariusz PARADOWSKI
Janusz SPYRA
Andrzej TARNOPOLSKI
Beata URBANOWICZ
Adam WIELOMSKI
Paweł WOLNICKI

Redaktor naczelny Wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Korekta

Roksana RYKAŁA

Opracowanie indeksu nazwisk

Katarzyna CAŁUS
Dorota CHMIELEWSKA
Monika MODŁASIAK

Przygotowanie do druku i projekt okładki
Sławomir SADOWSKI

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2016

ISBN 978-83-7455-530-2

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ajd.czyst.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
-------------	---

MIĘDZY PRAWDĄ A ZWĄTPNIENIEM PO 1945 ROKU

Jan KACZMARZYK

Komunizm i kapitalizm jako dwa przeciwstawne systemy, które miały wpływ na rywalizację pomiędzy USA i ZSRS w XX wieku	11
---	----

Marcin KOŚCIELNIAK

Hiszpania w latach 1945–1955. Czas izolacji międzynarodowej i odbudowy wewnętrznej państwa	17
--	----

Nina PODSIEDLIK

Podobieństwa i różnice w dążeniu do niepodległości Szkocji i Katalonii	25
--	----

W KRĘGU RELACJI SĄSIEDZKICH I MIĘDZYSĄSIEDZKICH

Robert WITAK

Trudne sąsiedztwo. Wybrane problemy polityki polskiej wobec Czechosłowacji w latach 1938–1939	39
---	----

Sławomir WIERZBICKI

Czeczeńsko-rosyjski konflikt interesów	49
--	----

Katarzyna PIOTROWSKA

Polacy w Kraju Czterech Mór. Wokół 600. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Turcją	73
--	----

W KRĘGU POLITYKI

Mateusz PAWLAK

Uwarunkowania powstania i funkcjonowania obozów koncentracyjnych	85
--	----

Anna WÓJCIK	
Zarys koncepcji pokojowego współistnienia państw i narodów do wybuchu I wojny światowej	93
Adrian MUSIAŁ	
Strategie autoprezentacji NKW w wyborach samorządowych w Częstochowie w 1919 r.	101
Dorota CHMIELEWSKA	
„Sikorski musi odejść” – preludium do kryzysu wewnętrznego w polskim rządzie na początku 1943 r.	111
Dawid DZIURKOWSKI	
Prawo łaski a kara śmierci w kodeksach karnych z 1932 i 1969 r.	125

W KRĘGU FILOZOFII I KULTURY

Norbert BOCIAŃSKI	
Prehistoria chińskiej filozofii i religii	135
Zbigniew SPERKA	
Myśl polityczna Arystotelesa. Wprowadzenie	141
Marlena KOWALSKA	
Faszyści a futuryści – z relacji polityczno-artystycznych międzywojennych Włoch	151
Paweł LECHOWSKI	
Kategoria „niezłomnego bohatera” we współczesnej wojnie cywilizacji	163

W KRĘGU HISTORII I RELIGII

Paweł KOCANĀDA	
Kariera biskupa krakowskiego Jana Muskaty u boku króla Wacława II	185
Łukasz MAJEWSKI	
Trudna posługa ludzi częstochowskiego Kościoła w okresie PRL	197
Ewelina BEKUS	
Działania władz PRL wobec tworzenia przez ks. Franciszka Musiela parafii pw. NMP Zwycięskiej w Częstochowie	207
Indeks nazwisk	217

Wstęp

Prezentowany tom jest owocem III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Polityka, współpraca, przyjaźń, rywalizacja, wrogość, wojna. Relacje między ludźmi, narodami i państwami na przestrzeni dziejów*, która zorganizowana została staraniem Studencko-Doktoranckiego Koła Naukowego Wydziału Filologiczno-Historycznego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie w dniach 15–16 grudnia 2015 r., w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Kierownik Studiów Doktoranckich na kierunku historia prof. dr hab. Tadeusz Srogosz, który wygłosił wykład inauguracyjny pt. *Relacje między narodami i państwami w kontekście mitu wzniosłości (sublimacji)*.

Zgodnie z założeniem organizatorów konferencję tę zdominowała tematyka szeroko rozumianych stosunków między politykami, państwami i ludami w minionych czasach. Problem ujęty w tytule omawianej sesji naukowej, ma niewątpliwie tę zaletę, iż zgłębienie owych kontaktów oraz stworzonych między nimi relacji umożliwia lepsze i dogłębniejsze poznanie historii, szczególnie jej mniej lub w ogóle nieznanych aspektów. Bez względu, bowiem na to, jaką formę przybierały (współpracy, przyjaźni, rywalizacji czy wrogości), kreowały one ówczesną rzeczywistość, wpływając na późniejsze wypadki.

Obszerny zakres tematyczny konferencji spowodował, iż w jej obradach udział wzięło blisko czterdziestu studentów i doktorantów, reprezentujących wiele ośrodków uniwersyteckich w Polsce. Kolejne sesje odznaczały się ożywioną dyskusją, co niewątpliwie należy ocenić jako dowód atrakcyjności obranego zagadnienia. Wymienione w trakcie uwagi potwierdziły potrzebę konfrontowania różnych interpretacji źródeł historycznych, prawnych, literackich czy archeologicznych oraz wymiany poglądów specjalistów danych dziedzin, pozwalając na wielowymiarowe badanie minionych czasów. Warto ponadto podkreślić, że odbywające się regularnie sesje naukowe, takie jak ta w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, nie tylko stwarzają sposobność do prezentacji wyników badań oraz wymiany myśli, ale stanowią płaszczyznę interdyscyplinarnego dialogu młodych naukowców, wspieranych głosem uznanych badaczy.

Zaprezentowane w niniejszej publikacji artykuły, zebrane pod wspólnym hasłem: *Obrazy przeszłości. Studia z zakresu historii, literatury i kultury*, pogrupowane zostały w pięć rozdziałów: między prawdą a zwątpieniem po 1945 r., w kręgu relacji sąsiedzkich i międzysąsiedzkich, w kręgu polityki, w kręgu filozofii i kultury, w kręgu historii i religii. Celem zaproponowanego Czytelnikowi układu tekstów jest stworzenie wieloaspektowych w swej naturze zakresów tematycznych, z których każdy tworzy obszar rozważań naukowych dla kluczowego zagadnienia.

Pozostaje miły obowiązek złożenia podziękowania na ręce Władz Rektorskich i Dziekańskich Wydziału Filologiczno-Historycznego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, za okazane wsparcie merytoryczne i finansowe, bez którego wspomniana konferencja oraz niniejszy tom nie mogłyby zostać sfinalizowane. Osobne wyrazy wdzięczności kierujemy do Szanownych Recenzentów, którzy przyjęli na siebie niełatwy ciężar opiniowania złożonych do druku tekstów. Oddając do rąk Czytelnika publikację liczymy, iż przyczyni się ona do spopularyzowania wyników badań studentów i doktorantów, rozbudzi ciekawość historii, pogłębi grono jej miłośników, jak również spowoduje większe zainteresowanie studencko-doktoranckim ruchem naukowym.

Katarzyna Całus

Paweł LECHOWSKI

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Kategoria „niezłomnego bohatera” we współczesnej wojnie cywilizacji

I

„Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył” – taką wiadomość Jan III Sobieski, nasz bohater narodowy, przesłał papieżowi Innocentemu III po wiktorii wiedeńskiej¹. Zdarzyło się to dokładnie 230 lat po tym, jak papież Pius II po upadku Konstantynopola przekonywał władców państw europejskich i ówczesną „opinię publiczną”, że los ich wspólnego domu jest zagrożony². Przeświadczenie to wzmacniały nie tylko aktualne wydarzenia na krańcach kontynentu, ale też znajomość jego historii. Nie pierwszy bowiem raz w dziejach Europy zdarzyło się, że upadła niegdyś wspaniała cywilizacja. Ostateczną klęskę poprzedzały zazwyczaj charakterystyczne procesy społeczno-kulturowego i militarnego rozkładu. W ciągu paru pokoleń następowała przemiana, która niszczyła twórczy logos i potęgę ducha cywilizacji, żeby w to miejsce wprowadzić wyblakłe kopie bohaterów, a życie moralne popchnąć ku egoizmowi. Zdarzyło się tak m.in. z cywilizacją grecką i rzymską. Wiemy, że miały one swoich bohaterów zdolnych do poświęceń, wyznaczających wzorce obywatelskie, kreujących postawy i sposoby myślenia. Byli nimi: Prometeusz, kradnący bogom ogień, Leonidas, walczący pod Termopilami, lub Sokrates pytający o etykę i moralność. Nie ule-

¹ Warto raz jeszcze przypomnieć, że w 1683 r. to nie Wiedeń, ale Rzym był celem strategicznym ogromnej armii wezyra Kara Mustafy. Te plany islamskiej agresji załamały się wtedy pod kopiami polskiej husarii, a rotmistrz Zbierzchowski zdobył słynną wielką zieloną chorągiew proroka Mahometa, na której wyhaftowane było złotem i srebrem złowieszcze, dla cywilizacji chrześcijańskiej, słowo *dżihad*. To właśnie ją przesłał w darze papieżowi zwycięski wódz połączonych armii chrześcijańskich, Jan III Sobieski. Natychmiast po wiedeńskim triumfie, wprost sprzed namiotu Kara Mustafy, polski król wysłał Ojcu Świętemu Innocentemu XI, razem z chorągwią, najkrótszy list w całej naszej historii: „Venimus, vidimus, Deus vicit”! – pisał wielki znawca tego tematu prof. Józef Szaniawski: „Tygodniku Katolickim Niedziela” z dnia 12 września 2012, nr 37, s. 20–21.

² Słowa Piusa II: „A teraz w samej Europie, to znaczy w naszej ojczyźnie, we własnym domu jesteście atakowani i mordowani”; cyt. za: J. Mirewicz SJ, *Studzy Europy*, Londyn 1985, s. 135.

ga wątpliwości, że bohater, sławny dzięki swym czynom bądź zasługom i występujący w systemie kulturowym jako postać mityczna, to wytwór cywilizacji, czy też pewnego kręgu kulturowego. Zdolność do kreacji, percepcji i replikacji mitów, kształtujących wyobraźnię, to cecha człowiecza i zarazem wartość społeczna, zauważalna zarówno w czasach starożytnych, jak i współczesnych.

Historia uczy, że cywilizacja może przetrwać wtedy, kiedy każda jednostka rozumie jej dzieło i instytucje, gdy świadomie i aktywnie uczestniczy w jej budowie oraz dalszym sprawnym funkcjonowaniu. Ma to szczególne znaczenie w momentach zewnętrznego zagrożenia. Zderzenie cywilizacji to walka na rozum i obowiązek. Kiedy ginie poczucie własnych powinności i konieczności oddania społeczeństwu siebie, w tym również swojego życia, a także gdy w miejsce dobrych obyczajów i wewnętrznych nakazów moralnych przychodzi indywidualizm i egoizm, cywilizacja stopniowo przestaje istnieć. Upada ona na skutek wysychania źródła życia narodu. Proces ten został opisany przez angielskiego historyka Christophera Henry'ego Dawsona:

„Ktoś patrząc na świat śródziemnomorski w dobie Peryklesa, mógłby myśleć, że przyszłość ludzkości jest zapewniona. Wydawało się, że człowiek w końcu dojrzał i objął swoje dziedzictwo. [...] obietnice przyszłości wydawały się większe od osiągnięć teraźniejszości. [...] wszystkie te obietnice zostały zniweczone. Hellenizm zamierał od wewnątrz. [...] Siła kultury helleńskiej opierała się na podstawach regionalizmu i agraryzmu. Obywatel był nie tylko posiadaczem ziemskim, lecz także rolnikiem i nawet jego religia była ściśle związana z grobami rodzinnymi i świątynią miejscowego herosa. W oczach pisarzy okresu klasycznego typowy Grek to nie sofista czy obrotny w języku kupiec z Lewantu, lecz surowy wieśniak acharneński czy nie mniej wieśniaczy arystokrata dorycki – mężowie, którzy walczyli pod Maratonem i Platerami. Jednakże na przestrzeni dwóch wieków, między wojnami perskimi a okresem hellenistycznym, Grecy przestali być narodem rolniczym i stali się narodem prowadzącym miejski tryb życia. Okolice wiejskie wyludniły się, a ziemia była uprawiana pracą niewolniczą. [...] W miarę jak uchodziło życie z cywilizacji helleńskiej, obserwujemy stopniowe zanikanie tych żywych charakterystycznych cech, w których się ucieleśniał duch kultury; przemijanie tradycyjnych instytucji i obumieranie różnobarwnego, bujnego życia regionalnych miast państw, ustępującego życiu bezkształtnego, kosmopolitycznego, nie sięgającego korzeniami w przeszłość ani nie posiadającego żadnych kontaktów z danym regionem, społeczeństwa wspólnego dla wszystkich wielkich

miast, począwszy od Mezopotamii aż po Zatokę Neapolitańską. Stąd płynie degradacja typu greckiego. Narodu greckiego nie reprezentuje już dłużej obywatel–żołnierz, który obalił potęgę perską, lecz „Grek głodomór” z satyry Juwenalisa, mogący być wszystkim – od retora aż do linoskoczka”³.

Gdy zanika cnota męstwa oraz gotowość do obrony dobra powszechnego i wyższych wartości, a własne wygody cenione są wyżej, niż obywatelskie powinności, dopiero wtedy osłabione imperium pada pod naporem barbarzyńskich hord gwałcicieli i rabusiów, którzy równie łatwo podtrzymują cywilizacje, jak je rujnują. Barbarzyńskie plemiona, po zwycięskich inwazjach na Rzym w V w. n.e., ubiły interes z urzędnikami cesarstwa, proponując im pracę pod swoim zwierzchnictwem. Urzędy skarbowe, wraz z elitą biurokratyczną upadającego imperium, łatwo przestawiły się na służbę dla nowych panów. Tak powstały królestwa Wizygotów w Hiszpanii i Ostrogotów w Italii. Sytuację tę można skomentować prostą konstatacją: gdy brakuje bohaterów, wówczas rządy przejmuje gromada urzędników, którzy bronią swego stanu posiadania, własnej elitarniej pozycji i wygody życia, a historia uczy, że oni pierwsi zdradzają, sprzedają i dogadują się z wrogiem, ponad głowami obywateli⁴.

Człowiek, w odróżnieniu od innych istot żywych, może przewyżczać ograniczenia przestrzeni i czasu, konstruując symbole i stając się tym samym *homo symbolicus* (wg terminologii Ernsta Cassirera – *animal symbolicum*). Bez kultury opartej na symbolu nie byłoby cywilizacji. Według Samuela Huntingtona przynależność do określonej cywilizacji, a co za tym idzie, „kulturowa tożsamość” jest tym, co dla większości ludzi ma najważniejsze znaczenie⁵.

Artykuł ten stanowi próbę syntezy dwóch koncepcji: teorii epok paradygmalnych w historii ludzkości autorstwa rosyjskiego filozofa Aleksandra Dugina, oraz teorii cywilizacji polskiego uczonego Feliksa Konecznego⁶. Realizując powyższe zamierzenie, skoncentrowano się na antropologicznych aspektach obu światopoglądów.

Obaj wspomniani myśliciele uznają, że kontekst dziejowy nie ma charakteru przypadkowego i, co więcej, determinuje sposób, w jaki człowiek utożsamia się z wartościami danej cywilizacji. Inaczej mówiąc, rozwój jednostki dokonuje się w określonym kontekście dziejowym, który w artykule nazywany jest kontekstem paradygmalno-cywilizacyjnym, (przy czym pojęcie paradygmatu wzięte zostało od Dugina, a cywilizacji – od Konecznego). Sytuacja ta warunkuje

³ C. Dawidson, *Postęp i religia. Studium historyczne*, tłum. H. Bednarek, Warszawa 1959, s. 68–70.

⁴ R. Wright, *Nonzero. Logika ludzkiego przeznaczenia*, tłum. Z. Łomnicka, Warszawa 2005, s. 151.

⁵ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 1997, s. 14.

⁶ „Ostrzec należy przed mieszaniem nauki o cywilizacji z historią cywilizacji. Gdy mowa o historii cywilizacji, trzeba zapytać: której, jakiej? boć każda cywilizacja ma swą osobną historię – gdy tymczasem nauka o cywilizacji tyczyć się musi wszystkich cywilizacji” – F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Komorów 2002, s. 160.

u człowieka konieczność myślenia, zarówno od strony dziejów ludzkości, jak i uwikłania w codzienność – kontekst paradygmalno-cywilizacyjny określa konwencję bycia w społeczeństwie. Dugin zwraca, przy tym, uwagę, że pod wpływem globalizacji konwencja ta staje się bardziej przedmiotem indywidualnego wyboru niż procesem społecznego przyjmowania – socjalizacji jednostki.

Obaj myśliciele zakładają istnienie typów ludzkich o radykalnym stosunku wobec dobra i zła. U Dugina osoby te występują pod nazwą „Radykalnego Subiekta i jego Dubla”, a u Konecznego przedstawiane są jako „bohaterowie odznaczający się równowagą myśli i czynu”. Autor artykułu zalicza te typy do ogólnej kategorii niezłomnego bohatera – człowieka biorącego aktywny udział w wojnie cywilizacji. Dotyczy to jej dwóch aspektów: wewnętrznego, który jest konfliktem różnych paradygmatów tej samej kultury, i zewnętrznego – polegającego na wojnie między cywilizacjami. W koncepcjach Konecznego i Dugina jest to przede wszystkim walka różnych etnosów i logosów tworzących przestrzeń, w której umieszczeni są właściwi bohaterowie. Podstawowymi kategoriami jej opisu są pojęcia zaczerpnięte z teorii Dugina – Radykalny Subjekt, Dubel Radykalnego Subiekta, paradygmalna epoka premoderny, moderny i postmoderny – oraz z teorii Konecznego – cywilizacja łacińska, bizantyjska, arabska i turańska.

Samo pojęcie cywilizacji u Konecznego, jak i epoki paradygmalnej u Dugina, jest podejściem wysokiego generalizowania⁷, co powoduje, że metodologicznie obaj opierają się na pojęciu paradygmatu (grec. *paradeigma* – „nadmierzanie”). Greckie słowo *παράδειγμα* składa się z dwóch części: *παρά* oznacza „mimo, pomimo, ponad”, a *δειγμα* – „próbka, wzorzec, okaz, dowód, przykład”; zatem po złożeniu wyraz ten oznacza ponadjednostkowy okaz, zjawisko będące przykładem, a zatem coś, co jest wzorcem lub dowodem i ma zastosowanie do ogółu zjawisk. Huntington stwierdził, że paradygmat cywilizacji pozwala odróżniać rzeczy istotne od nieistotnych oraz dostarcza stosunkowo prostą, ale nie nazbyt uproszczoną, mapę, która pomaga zrozumieć to, co się dzieje na świecie⁸. Analiza paradygmalna w podejściu do cywilizacji oparta jest na stwierdzeniu, iż świat pojęć stworzony przez człowieka pozwala mu zawłaszczyć i zapisać w pamięci olbrzymią liczbę faktów. Desygnatem znaku może być rzecz lub pojęcie. Zatem doświadczenia są sprowadzone do symboli, które przyswajają coraz więcej przedmiotów. Paradygmat danej epoki reprezentuje sobą najwyższy duchowy potencjał, pozwalający na opanowanie olbrzymiej liczby faktów w znakach. Paradygmat jest skrótem świata, perspektywą najbardziej oddaloną od rozdrobnienia. Jest ontologiczno-epistemologicznym myśleniem, stojącym na wysokim szczeblu ogólności, przez co najbardziej, jak tylko można, odległym od szczegółowości – faktyczności i pojedynczości. W koncepcjach Konecznego i Dugina paradygmaty epok i cywilizacji istnieją, w XX i XXI wieku, synchronicznie, czyli współwystępują w określonym czasie, a ich istnienie jest równo-

⁷ F. Koneczny, dz. cyt., s. 152.

⁸ S. Huntington, dz. cyt., s. 38.

prawne⁹. Dają one ludziom osobiste odczucie współczesności i łączną zawartość tego wszystkiego, co aktualnie wpływa na ich losy. W tym znaczeniu można je nazwać antropodygmami¹⁰. Typ bohatera niezłomnego może więc występować współcześnie w paradygmacie premoderny łańskie, arabskiej lub turańskiej oraz moderny lub postmoderny bizantyjskiej.

II

Centralnym punktem rozważań dla Feliksa Konecznego jest pojęcie cywilizacji jako metody życia zbiorowego. Wyliczył on siedem współczesnych cywilizacji, mianowicie: bramińską, chińską, żydowską, turańską, arabską, bizantyjską i łańską. Dla Konecznego pojęcie to jest punktem odniesienia dla metody rozumowania, za pomocą której uczony dostrzega, że w nauce wszystko ma związek ze wszystkim¹¹.

Na obszarach państwa polskiego typ „bohatera niezłomnego” występował w czterech różnych cywilizacjach mających tutaj siedzibę. Feliks Koneczny wymienia: turańską, bizantyjską, żydowską i łańską. Historia, według niego, była miejscem walki i syntezy między tymi kulturami. W swoim głównym dziele *O wielości cywilizacji* pisze:

„Jeśli powiedzie się wyjaśnić zagadnienie różności cywilizacji, wyniknie z tego nowy widok historii powszechnej, która musi określać stosunki wzajemne rozmaitych cywilizacji. Dzieje powszechne trzeba traktować jako dzieje walk cywilizacji i prób syntez cywilizacyjnych, dzieje ich ekspansji i zaników, dzieje powstawania kultur i wzajemnego ich oddziaływania w łonie tej samej cywilizacji, lub też ulegania cywilizacji obcej, a zatem dzieje wzajemnych wpływów cywilizacji, wpływów dodatnich i ujemnych. Historia powszechna

⁹ Wymaga to rezygnacji z intencjonalnego podejścia, które uzależnia i mistyfikuje poznanie w oparciu na jednym tylko paradygmacie – moderny. Chodzi tu również o rezygnację z podejścia systemowego, gdzie badacze nastawieni są na opis bardzo dużej ilości różnic między cywilizacjami. W podejściu Konecznego i Dugina na pierwszym miejscu jest struktura, która tworzy teoretyczną przestrzeń – narzędzie badawcze (u Konecznego jest to teoria cywilizacji, u Dugina teoria trzech paradygmatów w historii myśli).

¹⁰ Antropodygmat od słowa *άνθρωπος* oznacza człowieka, który jest ponadjednostkowym okazem, zjawiskiem będącym przykładem, a zatem kimś w rodzaju wzorca człowieczeństwa w paradygmacie danej epoki, i jako taki ma zastosowanie do ogółu ludzi. Istotą tego podejścia jest nie tylko ściśle powiązanie antropodygmatu danej epoki z paradygmatem tej epoki, ale też zapewnienie cechy synchroniczności. Współcześnie mamy do czynienia z równoczesnym występowaniem antropodygmatów premoderny, moderny i postmoderny. Autor proponuje ten twój językowy świadomy, iż dostępni profesorowie nie znają takiego pojęcia, a także tego, że neologizmy nie przyjmują się łatwo, mimo to jest zdania, że należy próbować je wprowadzać, jeżeli istnieje ku temu potrzeba.

¹¹ F. Koneczny, dz. cyt., s. 319.

stanie się historią metod ustroju życia zbiorowego – a w takim razie obejmie na pewno wszystkie objawy historycznego życia, całą pełnię tego życia”¹².

Prawie we wszystkich cywilizacjach zmierza się do całkowitego podboju sił duchowych przez materialne. Tylko w łacińskiej dla dobra tych pierwszych należy dawać opór: państwu w imię społeczeństwa, prawu, powstałemu z bezprawia, w imię etyki, władzy świeckiej w imię Kościoła. Supremacja duchowego systemu sił musi być bezwzględna¹³. Znamienne jest to, że wspomnianego oporu nie mogą dawać ludzie bezkierunkowi i niezrównoważeni. Według Konecznego:

„[...] tacy ludzie nie mogą wchodzić skutecznie w trwałe stosunki ze sobą; są wprost niezdatni do tego, by utworzyć jakiegokolwiek zrzeszenie, choćby ciasnego zakresu. Albowiem ludzie tacy zazwyczaj nie wiedzą sami, czego chcą; jakże tedy mają wspólnie do czegoś dążyć”¹⁴.

Na przykładzie polityki Polski międzywojennej, w której na stanowiskach publicznych zdarzały się osoby „cywilizacyjnie neutralne”, Koneczny wywodzi, że „tam gdzie są liczni ludzie tego pokroju, gdzie ten typ ujemny jest czymś pospolitym, tam również pospolite będzie nieszczęście publiczne”¹⁵. Męskim przymiotem bohatera cywilizacji jest opanowanie siebie samego. Dla Konecznego człowiek, który nie zdoła stać się sprawcą własnego losu, nie będzie mógł stanowić kierunku dla społeczeństwa, państwa, narodu i cywilizacji, co będzie skutkowało usuwaniem tych zbiorowości z ruchu historycznego, aż „zejdą na szary koniec”. Dlatego najważniejsza jest równowaga między ethosem a logosem, najpierw u człowieka, a później w relacjach między społeczeństwem i państwem¹⁶. Tam, gdzie jej brak, istnienie kraju i cywilizacji zależy od łaski sąsiadów. Zależność ta ma fundamentalne znaczenie dla wielkości iloczynu społecznego, który charakteryzuje stopień kultury czynu¹⁷, rozumianej przez Konecznego

¹² Tamże, s. 318.

¹³ „Z wątpliwości rodzi się wszelki postęp. Tak wśród ciężkich ideowych zmaganiań w średniowieczu, a na tle fizycznej walki o supremację idei, zrodziła się myśl najszczytniejsza dotychczas z całej historii powszechnej: że mogą zachodzić okoliczności, w których należy stawić opór siłom materialnym dla dobra duchowych, opór państwu w imię społeczeństwa, opór prawu powstałemu z bezprawia w imię etyki, opór władzy świeckiej w imię Kościoła” – J. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, s. 300.

¹⁴ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 129.

¹⁵ Tamże, s. 129.

¹⁶ Równowaga zakłada, że wola pozostawiona samej sobie (przewaga ethosu) stanowi czynnik jeszcze bardziej ujemny niż rozważanie i roztrząsanie pozbawione woli. „Wieczne deliberowanie bez rezultatu szkodzi osobom pozbawionym woli, lecz wola bez zastanowienia jest wolą impulsów, szkodliwą dla otoczenia. Zbyt mała dawka logosu powoduje, że ethos wywraca się i zamienia w karykaturę” – F. Koneczny, *Prawa...*, s. 132.

¹⁷ Pojęcie iloczynu społecznego, które wprowadził w swojej teorii cywilizacji Feliks Koneczny, nie jest przedmiotem niniejszej pracy, jednakże dotyczy pomiaru „mocy” kultury czynu w różnych cywilizacjach, co stanowi na tyle ważne zagadnienie, że trzeba je przybliżyć czytelnikowi.

go dychotomicznie: z jednej strony, jako ciągłość życia duchowego, z drugiej zaś, jako zdatność dokonywania szeregu czynów dodatnich, czyli takich, które posiadają wartość dla przyszłych pokoleń. Iloczyn społeczny pozostaje w prostym stosunku do ilości osób o silnej woli wyhodowanej na podłożu etycznym. Takie osoby Koneczny nazywa „normalnymi”, a nie „przeciętnymi”, gdyż przeciętność może być poniżej normalności. Człowiek taki ma silną wolę oraz poczucie odpowiedzialności za użytek z niej zrobiony. Wreszcie mamy kategorię człowieka wielkiego, nieprzeciętnego i arcynormalnego, którego Koneczny uznaje za „szczyt normalności duchowej udoskonalonej do wielkości”. „Człowiek normalny” oraz „człowiek wielki” będzie naszym „niezlomnym bohaterem” (odpowiednio w stopniu normalnym i wielkim). W zależności od metody organizacji życia zbiorowego różny będzie jego stosunek do dobra i zła¹⁸. Według Konecznego, odpowiedni rodzaj cywilizacji łączy się z określonym typem psychicznym jego członków, bowiem świadomość ludzi wychowanych w danym społeczeństwie nastawiona jest na realizację określonych celów. Odnotujmy przy tym, że kryterium kultury czynu pozwoliło Konecznemu wyodrębnić cztery kategorie typów psychicznych dla każdej cywilizacji: 1) typ ujemny, 2) typ neutralny, 3) typ normalny, 4) typ wysoki.

Koneczny zwraca uwagę, że żadna cywilizacja nie ginie ze starości, jej upadek lub rozwój zależy od własnego żywiołu. Suma żywotności ludzi typu 3. i 4. stanowi o żywotności danej cywilizacji i jest sumą jej kultury czynu (zdatości do wydawania z siebie czynów dodatnich). Im wyższy iloczyn społeczny, tym większa żywotność danej cywilizacji. Kultura czynu ma w każdej cywilizacji swoją metodę. Wyobraźmy sobie, że przemierzamy niezłomnych bohaterów w ten sposób, że Ghandiego z cywilizacji indyjskiej przeniesiemy do Moskwy, a Stalina z bizantyjskiej¹⁹ – do Londynu, następnie Churchilla – do Berlina. Według polskiego badacza, wszyscy staliby się nieużytkami i nie potrafiliby nic zrobić w nowych cywilizacjach. Ten przykład doskonale pokazuje, co miał na myśli Koneczny, kiedy twierdził, że głowy anglosaskie i moskiewskie są od wieków odmienne.

Otóż poziom rozwoju konkretnej cywilizacji wyznacza quincunx („pięciomian”) podstawowych kategorii ludzkiego bytu (indywidualnego i społecznego). Należą do niego następujące kategorie: dobrobyt i zdrowie (kategorie materialne) oraz dwie duchowe – dobro i prawda, i na koniec piękno, które jest kategorią graniczną. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, s. 133–139.

¹⁸ „Bizantyzm niemiecki i protestantyzm ograniczają walkę ze złem do życia prywatnego, zwalniając od tego życie publiczne, gdyż głowa państwa i wszystkie wywodzące się od niego czynności życia zbiorowego wolne są od przestrzegania moralności” – F. Koneczny, *Prawa...*, s. 134.

¹⁹ „W kraje moskiewskie miał wkroczyć bizantyzm dopiero z początkiem XVIII w. i to z Niemiec, gdy Piotr Wielki zarządził innowacje na wzór niemieckiego protestantyzmu, ściśle według Landeskirche, administrację zaś na modłę pruską.” F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyjska*, [pis. oryginalna], Odczyt wygłoszony w Warszawie w Domu Katolickim 11 lutego 1937 r., *Myśl Narodowa*, nr 17, 1937 r.; „Człowiek w Kulturze” nr 10(1998) s. 202.

Koneczny dowodzi, że odpowiedzialność gromadna z reguły nie jest wystarczająca do ustalenia stosunku wobec Boga. Kto chce na niej poprzestać, ten, prędzej czy później, podważy same zasady etyki. Tylko w cywilizacji łacińskiej znajdują się instytucje społeczne i religijne zdolne do kreowania bohaterów w oparciu o zasady odpowiedzialności indywidualnej za swoje myśli, mowę i uczynki, ich symbolem jest spowiedź osobista. W protestantyzmie, judaizmie i buddyzmie stosują się tylko jej gromadną wersję, a islamie nie występuje ona w ogóle. Nie ulega wątpliwości, że według Konecznego niezłomny bohater cywilizacji łacińskiej jest bohaterem tradycyjnym, tj. wyrosłym z religii chrześcijańskiej i mającym osobisty i nieaprobujący zła stosunek wobec Boga.

III

W klasycznych modelach socjologii wydziela się dwa paradygmaty – tradycyjny i współczesny. Przy czym ten pierwszy rozumie się poprzez drugi. Tradycyjny znaczy: nierozwinięty, niepostępowy lub też odwrotnie – będzie to coś pełnego i doskonałego, kiedy moderna oznaczać będzie niedostatek i wybrakowanie. Zasadniczym kryterium oceny paradygmatu moderny, z pozycji tradycji, jest pojęcie nihilizmu.

U Dugina potrzebne jest wprowadzenie podziału na epoki premoderny, moderny i postmoderny²⁰, które współistnieją równocześnie, bierze się to stąd, że wielkie obszary zjawisk w przestrzeni, bądź czasie ten tylko umysł na raz objąć zdoła, który swobodnie włada znacznym zapasem pojęć ogólnych²¹. W koncepcie paradygmalnym zakłada się, że fundamentalne systemy organizacji myśli i społeczeństwa można rozpatrywać i porównywać synchronicznie, jedne z drugimi, abstrahując od wektora czasu. W ten sposób można uchwycić proces rozwoju myśli ludzkiej, od czasów archaicznych po współczesne, opisując go nie jako proces jednej syntagmy, która się ciągle rozwija i doskonali, jak np. językowa, lecz jako zjawisko rozpatrywane synchronicznie, w którym w tym samym czasie biorą udział paradygmaty: premoderny, moderny i postmoderny.

Przy konstruowaniu swojej teorii Dugin skorzystał z prac dwóch wcześniejszych badaczy: 1) Ferdynanda de Saussure'a i jego teorii konotacji, która ruch znaków, poziom języka *langue* i poziom mówienia *parole*, ustala na podstawie kategorii znaków paradygmatycznych (abstrakcyjnych) i syntaktycznych (konkretnościowych); 2) teorii socjologii strukturalnej Pitirima Sorokina. Strukturalna lingwistyka wyróżnia dwa poziomy analizy: paradygmatyczny i syntagma-tyczny. Natomiast w socjologii strukturalnej paradygmatem jest socjalny logos, a syntagmą systemowy obraz społeczeństwa w danym momencie – jego po-

²⁰ Klasyfikacja oparta na koncepcji A. Dugina, zob. tegoż: *Постфилософия. Три парадигмы в истории мысли* [*Postfilozofia. Trzy paradygmaty w historii myśli*], Moskwa 2009.

²¹ M. Konopnicka, *Publicystyka literacka i społeczna*, Warszawa 1968, s. 575. (Cytat ten ujmuje istotę zagadnienia, które jest stałym przedmiotem zainteresowania myślicieli przyp. P.L.).

wierzchniowe aspekty. Zatem struktura jest przestrzennym przedstawieniem socjum, jego potencjalnym i atemporalnym modelem, różniącym się od przedstawienia systemowego tym, że to ostatnie jest nastawione na badanie elementów zmieniających się w czasie, którymi może być wiele szczegółów i detali. Dugin, jako filozof, prezentuje podejście strukturalne do zagadnienia historii dziejów. Istotne dla niego są elementy niezmiennie wyznaczone przez: władzę, bogactwo, wiedzę, prestiż oraz nieświadomość zbiorową, reprezentującą oś indywidualacji, czyli archetypowo-mitologiczny czynnik, kreujący subiekta przeżywania (heideggerowskie *dasain*).

W premodernie króluje mit, który jest żywą siłą i sposobem komunikacji między ludźmi. Z kolei moderna jest dominacją logosu – idei rozwoju i doskonalenia. Ostania epoka, postmoderna, wnosi irracjonalizm. Dugin wskazuje na paradygmat moderny jako najbardziej agresywny i aktywny. Samo pojęcie premoderny powstało przez dodanie przedrostka „pre”, jako czegoś, co poprzedzało „bazowy” modern i z jego perspektywy było rozpatrywane jako coś gorszego, niższego, będącego antytezą. Słowo postmoderna oznacza, że moderna przeszła do następnej fazy, krytycznej w stosunku do siebie (syndrom Auschwitz), oraz zaczęła sięgać do premoderny po elementy irracjonalne, tworząc – jak to nazywa Dugin – archeopostmodernę. Cechy duginowskich epok paradygmalnych przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Epoki paradygmalne i podstawowe formy gnoseo-ontologii w teorii A. Dugina.

Okres paradygmalny	Spółeczeństwo tradycyjne	Nowe czasy XVI–XX w.	Współczesny świat Zachodu końca XX i początku XXI w.
Nazwa	PREMODERNA	MODERNA	POSTMODERNA
Kryteria podziału	Religia	Filozofia	Postfilozofia, bezideowość
Sposób poznania świata i komunikacji między ludźmi	Mit, religijna dogmatyka, nauka	Logika, logistyka, racjonalizm	Logema ²² , gra, ironia, cytowanie Irracjonalizm

²² Autor wprowadza pojęcie *logemy* jako końcowego rezultatu w procesie transformacji logosu: logos => logika => logistyka => logema; przy czym logos reprezentuje premodernę, logikę i logistykę modernę, a logema postmodernę. *Logema* jest logosowym odpowiednikiem mitemy – pojęcia wprowadzonego przez Claude Lévi-Straussa, dla oznaczenia podstawowego składnika mity. Jest to podstawowa jednostka konstytuująca logos w epoce postmoderny. Przykładem *logemy* może być: zapping (z ang. nabieranie prędkości, przyspieszanie) – sposób oglądania telewizji polegający na ciągłym przełączaniu z jednej stacji telewizyjnej na drugą; clubbing – zabawa w klubach nocnych; *shopping* – robienie zakupów w dużych centrach handlowych, będące formą spędzania wolnego czasu (*Słownik języka polskiego PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 2010). Zdaniem autora koncepcja *habitusu* Pierre’a Bourdieuu wskazuje na istnienie *logemy* w rzeczywistości postmodernistycznej.

Główny paradygmat	Sakralność	Realność	Wirtualność
Znak paradygmalny	Rzecz–symbol	Rzecz pozytywna	Symulakr rzeczy
Obiekt paradygmalny	Kopia z oryginałem wewnątrz	Oryginał	Kopia bez oryginału
Antropologiczny model	Bogoczeństwo, ontofania	Człowiek sam dla siebie	Człowiek jako nieporozumienie, zabawny przypadek

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Dugin, *Postfilozofia...*

Występujące w języku pojęcie bohatera obejmuje różne pola semantyczne. Słownikowe definicje wyróżniają następujące kategorie znaczeniowe: 1) ten, kto się odznaczył wielkim męstwem, odwagą ofiarnością, wyjątkowymi zasługami dla dobra innych; 2) główna postać w utworze literackim, filmie, operze; 3) ten, kto budzi chwilowe zainteresowanie, kto chwilowo skupia na sobie uwagę; 4) postać mitologiczna obdarzona nadludzkimi przymiotami, półbóg; 5) aktor grywający stale główne role²³. Pomimo tej semantycznej różnorodności, kiedy mówimy o bohaterze, przychodzi nam do głowy zazwyczaj bohater wojenny albo ktoś obdarzony wyjątkową odwagą, kto nie waha się poświęcić swego życia dla obrony ważnej wartości. W potocznym znaczeniu jest to wojownik niezłomny, a więc nieulegający wpływowi zewnętrznemu, nieugięty, niewzruszony, niezachwiany²⁴. Zazwyczaj najpierw pojawia się jakaś wielka sprawa, (idea), a dopiero później przychodzi bohater jako podmiot, który poświęca się za nią.

W teorii epok paradygmalnych Dugina ma on funkcje bardziej złożone, niż występujące u wojownika walczącego z kimś „obcym”, zewnętrznym. „Niezlomny bohater” to ten, który walczy zarówno z kimś, lub czymś, zewnętrznym, jak i wewnętrznym. W tym ostatnim znaczeniu chodzi o walkę z przeciwnikiem rozumianym jako obca klasa społeczna, elita lub idea – a więc toczoną o władzę lub o sprawę. Źródłem powstania niezłomnego herosa Dugin upatruje w etnogenezie. Aby odróżnić typ bohatera, który narodził się jako pierwszy i odegrał bardzo ważną rolę przy przejściu fazowym ze stany etnosu do stanu narodowego, badacz nazywa go Radykalnym Subiektem. Podobnie jak w fizyce przy fazowych punktach nieciągłości pojawia się skok energii, tak przy przejściu od etnosu do narodu pojawia się impuls pasjonarny²⁵, polegający na tym, że nadzwyczajna koncentracja indywidualności w postaci radykalnych subiektów rodzi logos, czyli myślenie racjonalne²⁶. Fakt, że Polacy są narodem powstałym z etnosu, umyka

²³ *Słownik języka polskiego PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958, t. 1, s. 593–594.

²⁴ Tamże, t. 5, s. 301.

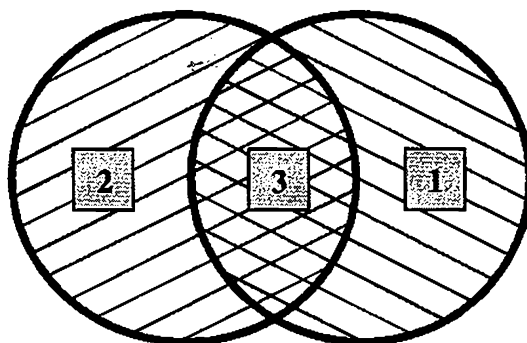
²⁵ L. Gumilow, *Od Rusi do Rosji*, tłum. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 1996, s. 12.

²⁶ A. Dugin, *Социология воображения [Socjologia wyobraźni]*, Moskwa 2010, s. 338–345; Dugin prezentuje nowatorskie podejście w socjologii, głównie dzięki recepcji teorii antropologicznych struktur wyobraźni Gilberta Duranda, który posługiwał się takimi pojęciami jak:

naszej pamięci, ponieważ współcześnie staliśmy się społeczeństwem obywatelskim, czyli produktem polityki państwa²⁷.

Wywód o bohaterach, jako produktach etnosu do walki z „obcym”, służy pokazaniu, że: po pierwsze – bohaterowie sami stają się „obcy”, ponieważ względem etnosu reprezentują antropologiczny archetyp narodu²⁸; po drugie – w stanie naturalnym, występują oni tylko w nim (narodzie). Następne formy społeczeństwa, takie jak obywatelskie i globalne, poddawane są procesom homogenizacji zachowań i z tego względu występujący w nich bohaterowie są dublami (po jungowsku – cieniami) Radykalnych Subiektów – społeczeństwa tradycyjnego (tego, które wyrosło z etnosu). W odniesieniu do teorii epok paradygmalnych Dugina, na szczególną uwagę zasługuje fakt, że kategoria, którą nazwaliśmy „niezlomnym bohaterem”, znajdująca się w przestrzeni społecznej pomiędzy Radykalnym Subiektem a jego dublem, posiada cechy obu skrajnych postaci i nazywana jest *Tricksterem*. Jak nakładają się te kategorie, objaśnia rysunek:

- 1) Radykalny Subiekt – archetyp narodowego bohatera;
- 2) Dubel (cień) Radykalnego Subiekta;
- 3) Trickster.



Rys. 1. Nakładanie się na siebie kategorii bohaterów wg Dugina

Źródło: A. Dugin, *Социология воображения...*

Radykalny Subiekt i jego Dubel pozwalają umiejscowić „niezlomnego bohatera” na wertykalnej osi dobra i zła. W wielu mitach Trickster działa ambiwalentnie, nie poddaje się jednoznacznej ocenie etycznej. Jest to bohater niezmiernie ważny w sytuacji, kiedy społeczeństwo popada w stagnację, idzie w kierunku

„*imaginare*”, antropologiczny trajekt, reżimy diurna – nokturna oraz kolektywna nieświadomość. W świetle tej teorii, cywilizacja powstała w rezultacie procesu przebiccia się na powierzchnię logosu mitów diurnicznych [przyp. – P.L].

²⁷ „My, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej” – brzmi preambuła do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

²⁸ A. Dugin, *Этносоциология [Etnosociologia]*, Moskwa 2011, s. 257.

ku homogenizacji zachowań lub w ogóle staje się „zbyt uporządkowane”²⁹. Temu celowi służy osobisty obowiązek muzułmanina, którym jest uczestnictwo w *dżihad*³⁰ polegające na tym, że jeżeli jakaś grupa przejmie go na siebie zbiorowo, oznacza to zwolnienie pozostałych z niego – nazywa się to *fard’ajn*.

Przedkładając kategorię Trickstera w odniesieniu do polskiego liberalizmu (modernistycznych uwarunkowań kulturowych), widzimy, że wykształcił on nowy typ bohatera opartego na praktycznym postępowaniu, pracy zarobkowej i tzw. rozsądnych przekonaniach. W sztuce Michała Bałuckiego *O kawał ziemi* występuje ideał nowego człowieka – fabrykant Adolf Schmidt, który za bohaterów ludzkości uważa inżynierów, chemików, przyrodników, ekonomistów i przemysłowców.

Ujmując to zagadnienie historycznie, dochodzimy do wniosku, że w drugiej połowie XIX wieku zawładnął Polakami typ bohatera moderny – Trickstera w służbie „złotego cielca”. Uosabia on nowy rodzaj talentu, któremu na imię „spryt”. Proces przemiany i kreowania pojęć, w oparciu o starych bohaterów moderny, zaczął się w Europie Zachodniej od rewolucji francuskiej i trwa do dziś – z krótką przerwą epopei napoleońskiej i romantyzmu. W Polsce, zajętej, do 1863 r., swoimi marzeniami narodowymi, nadziejami patriotycznymi i me-sjanistycznymi, proces ten był opóźniony, niemniej zaczął się na dobre w drugiej połowie XIX wieku³¹. Wtedy to starsze pokolenie, wychowane w dawnych tradycjach, zauważyło następujące zjawisko:

„[...] co się jeszcze przed kilkunastu laty nazywało nieuczciwością, brudem moralnym, a nawet podłością, co ludzie przyzwoici wszystkich warstw omijali starannie, przestawało być powoli brudem. Wywiódł ktoś w pole, oszukał, wyzyskał świadomie – coraz mniej się na to oburzano. «Sprytny», mówiono z uśmiechem pobłażliwym, zamiast podły – mądry, szczwany – zamiast szubrawiec, zręczny – zamiast podstępny”³².

Na podstawie publicystyki przełomu XIX i XX w widać, że bohater niezlomny moderny to nowoczesny Jazon spieszący po złote runo, wykorzystujący

²⁹ A. Samuels, B. Shorter, F. Plaut, *Krytyczny słownik analizy jungowskiej*, tłum. W. Bobiecki, L. Zielińska, Wałbrzych 1994, s. 208.

³⁰ „*Dżihad* – dosłownie wysiłek, walka (od czasownika *dżahada* – czynić wysiłki, walczyć o coś, oddawać wszystkie siły w walce o coś). Jeden z głównych obowiązków religijnych wspólnoty muzułmańskiej jako całości i poszczególnych członków oddzielnie. Nieprawidłowo kojarzony wyłącznie ze zbrojną walką państwa muzułmańskiego, prowadzoną dla rozszerzenia wpływów islamu. Święta wojna jest tylko jedną z wielu form dżihadu. Inne to wysiłek intelektualny, polegający na samodoskonaleniu się wewnętrznym prowadzącym ku Bogu oraz różnorodne formy działalności pokojowej propagującej zasady islamu i mobilizującej siły wspólnoty w obliczu ekspansji innych kultur”. J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986, s. 200.

³¹ T. Jeske-Choiński, *W pogoni za prawdą*, Ser. 5, Poznań 1910, s. 103.

³² Tamże, s. 104.

spryt i bezwzględność w celu szybkiego zdobycia bogactwa. W tym okresie w cywilizacji łacińskiej rozpoczęła się walka, trwająca do dzisiaj – między liberalną moderną a konserwatywną premoderną. Wychodząc od socjologicznej analizy kategorii „niezłomnego bohatera”, można, za niemieckim socjologiem Wernerem Sombartem, powiedzieć, że są dwa rodzaje ludzi – rasa handlarzy i rasa bohaterów. Europa Nowego Czasu to wynik zwycięstwa tej pierwszej (kapitalizm) nad drugą (średniowiecze).

Tabela 2. Charakterystyka skali „bohatera niezłomnego”

	Radykalny Subiekt	Dubel Radykalnego Subiekta
Stosunek do życia i śmierci	Śmierć należy do niego. Życie należy do Boga.	Życie należy do niego. Śmierć należy do Boga.
Władza	Dotychczasowy porządek władzy hierarchicznej „dar od Boga”.	Owoc gry interesów, ludzie decydują kto nimi będzie rządził, czynią to przeciw władzy hierarchicznej a następnie przejmują świętą symbolikę tej władzy.
Czas	Należy do Boga	Swobodne korzystanie z czasu i wymienianie go na pieniądze (czas to pieniądz).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Dugina, *Postfilozofia...*

Widzimy, że bohater niezłomny jest postacią niejednoznaczną. Można ją ustawić na skali, która rozpoczyna się u dołu Dublem Radykalnego Subiekta, a kończy na Radykalnym Subiekcie. Przy czym ten pierwszy pojawia się równocześnie z obniżeniem poziomu moralnego społeczeństwa i przygasaniem uczuć patriotycznych, co przejawia się odrywaniem myśli od przeszłości i przeświadczeniem o szkodliwości bohaterstwa. W obecnej mieszance cywilizacji bizantyjsko-łacińskiej ogromna większość obywateli zapomniała o dziedzictwie wypraw krzyżowych i skłonna jest przypisywać średniowieczne motywacje islamistom³³. bohater niezłomny w rodzaju Radykalnego Subiekta, obrońca ojczyzny ginący za swój kraj, za swoją ideę, uważany jest za zwyczajnego zbója i mordercę. Leonidas znika z podręczników, nie apoteozuje się bitew na Psim Polu, pod Grunwaldem i pod Wiedniem. Wszystkie bowiem obrony, takie czy inne, są barbarzyństwem – „lepiej, «kulturalniej» pozwolić się zarznąć tępym nożem” – pisał

³³ „Społeczeństwa europejskie są bardziej lub mniej świadome swoich chrześcijańskich korzeni, chociaż wiele państw kontynentu z niechęcią czy wahaniem przedstawia siebie jako państwa chrześcijańskie. Tym większe jest zakłopotanie, gdy ludzie spoza Europy próbują powiązać idee i czyny Europejczyków ze średniowieczem. Ale takie właśnie podejście wywołane jest postawą mieszkańców Europy wobec innych religii i kultur, odbieraną niekiedy jako wroga czy nieprzyjazna. Chodzi głównie o to, że Europejczycy zbyt łatwo traktują inne religie, w tym islam z góry, w dogmatyczny, sztywny sposób. Przypisują zawsze mieszkańcom wielu państw i regionów, gdzie islam jest religią dominującą, określony zestaw cech i atrybutów. – P. Partner, *Wojownicy Boga*, tłum. J. Kozłowski, Warszawa 2000, s. 11–12.

z ironiczną goryczą krytyk i pisarz Teodor Jeske-Choiński w roku 1909³⁴. Cztery lata wcześniej, podczas wyborów do rosyjskiej Dumy, świadek tych wydarzeń, Henryk Sienkiewicz, widział „miernoty” wysuwane przez stronnictwa polityczne, tylko dlatego, że należą do nich „duszą i ciałem”. Byli to „niezłomni bohaterowie” kręgu zła, których pisarz opisywał jako „mierności owładnięte ciasnym fanatyzmem stronnictwym, idące po złotych schodach wiodących do raju materialnych korzyści lub zadowolonej ambicji”, albo jako „takich, co przekuwają stare patriotyczne frazesy na nowe medale patriotycznej zasługi”, wreszcie jako takich, których „niedawno jeszcze, w najcięższym okresie życia, nie było przy społecznej robocie”³⁵. Jednocześnie dojrzewa nowy bohater niezłomny, mający wpływ na sprawy narodowe i urabianie przyszłości dziejowej, będący wybitnym przedstawicielem wielkich idei, za którym stoją silne i solidarne grupy. Sienkiewicz zastanawiał się, gdzie szukać ludzi, którzy mają narodowe sumienie, łączą wielką miłość kraju i niezłomny charakter³⁶. Chodziło mu o ludzi wybitnej pracy, którzy, to na jednej, to na drugiej niwie, odznaczali się tak wyjątkową wytrwałością, niecodzienną i owocną energią, bezprzykładną czujnością, że owe przymioty wyniosły ich znacznie ponad poziom zwykłych pracowników. To są ludzie nie tylko ogromnej zasługi, ale i zarazem niepospolici, stanowiący tarczę cywilizacji³⁷, którzy „uzyskują wpływ wszędzie, a zarazem wzbudzają szacunek i podziw tak dla siebie samych, jak dla zbiorowego ciała, do którego należeć będą”³⁸.

Dotychczasowe oraz dalsze uwagi należy odczytywać w kontekście początkowej intencji przedstawienia i poszerzenia wizji walki cywilizacji. Zauważmy w tym miejscu, że opierając się na duginowskich pojęciach trzech filozoficznych paradygmatów w historii logosu (premoderny, moderny i postmoderny) oraz na historycznej teorii cywilizacji F. Konecznego, który wyliczył siedem współczesnych kultur (bramińską, chińską, żydowską, turańską, arabską, bizantyjską i łacińską), a także łącząc owe modele teoretyczne, uzyskujemy 21 kombinacji paradygmatów i cywilizacji. Po zawężeniu do czterech cywilizacji występujących w Europie, dochodzimy do 12 podstawowych typów paradygmalno-cywilizacyjnych, które stanowią matryce walki cywilizacji. Tę teoretyczną strukturę przedstawia poniższa tabela.

³⁴ Tamże, s. 284.

³⁵ H. Sienkiewicz, *Pisma zapomniane i niewydane*, Warszawa – Lwów – Kraków 1922, s. 545.

³⁶ Tamże, s. 548.

³⁷ Tamże, s. 526.

³⁸ Tamże, s. 547.

Tabela 3. Podstawowe typy paradygmalno-cywilizacyjne z zaznaczonymi zwycięskimi paradygmatami.

Cywilizacja Paradygmat	BIZANTYJSKA	ŁACIŃSKA	ARABSKA	TURAŃSKA
PREMODERNA	PREMODERNA BIZANTYJSKA	PREMODERNA ŁACIŃSKA	PREMODERNA ARABSKA (islam)	PREMODERNA TURAŃSKA (prawosławie)
MODERNA	MODERNA BIZANTYJSKA	MODERNA ŁACIŃSKA (państwa narodowe)	MODERNA ARABSKA	MODERNA TURAŃSKA
POSTMODERNA	POSTMODERNA BIZANTYJSKA (Unia Europejska)	POSTMODERNA ŁACIŃSKA	POSTMODERNA ARABSKA	POSTMODERNA TURAŃSKA

Źródło: opracowanie własne.

Stworzony przez Konecznego i Dugina system pojęć możemy wykorzystać do analizy bohatera wojen paradygmatów i wojen cywilizacji. Wojnę paradygmatów Dugin opisuje jako walkę paradygmatu moderny z premoderną (1), postmoderny z moderną (2) i postmoderny z premoderną (3). Odbywa się ona na tych trzech podstawowych frontach i wyłania zwycięski paradygmat, którym w cywilizacji łacińskiej została moderna, bizantyjskiej postmoderna, a w arabskiej i turańskiej premoderna. Dopiero teraz, zdaniem rosyjskiego filozofa, przystępują do walki między sobą zwycięskie paradygmaty poszczególnych cywilizacji, a więc bizantyjska postmoderna z łacińską moderną, arabska i turańska premoderna z bizantyjską postmoderną oraz z łacińską moderną.

Występujący w tekstach Dugina, Radykalny Subiekt i jego Dubel są urzeczywistnieniem archetypów kolektywnej nieświadomości społecznej – jest to termin wzięty od Carla Junga, w odróżnieniu od duginowskiego pojęcia modelu socjalnego logosu. Radykalny Subiekt to alternatywny logos, logos w potencji, niosący w sobie wielość logosów, który charakteryzuje się postsakralną wolą i realnością, niewynikającą z logiki moderny. Jest to człowiek transcendentny, niezależny od praw czasu, walczący z nimi, ucieleśniający archetypiczną żywą siłę, która zawładnęła jego duszą.

IV

Radykalny Subiekt i jego Dubel tworzą zasadę – wzorzec postępowania. W jego orbicie mogą pojawiać się bohaterowie wszędzie tam, gdzie jest już póź-

no, ale jest jeszcze odrobina czasu, i gdzie nie ma już nikogo. Ich pojawienie nigdy nie jest zaplanowane i nie wynika z logosu³⁹.

Konkretyzacją tak rozumianego Radykalnego Subiekta i jego dubla jest proponowana przez autora artykułu kategoria „niezłomnego bohatera”. Jeśli orbituje on wokół Radykalnego Subiekta i jego dubla, to budzi go albo „Postsakralna Wola”, albo „Idea Zabójcy”, przywracające człowiekowi smak życia. Nie jest to jednakże ani rola wojownika, ani rola świętego kapłana, gdyż byłoby to zbyt proste, a nawet plebejskie. Hipostaza obu tych idei – Postsakralnej Woli lub Idei Zabójcy – jest dychotomiczną wizją Radykalnego Subiekta i jego Dubla w przestrzeni Lebensweltu. W znaczeniu fenomenologicznym kategoria „niezłomnego bohatera” jest subiektem przeżywania, przywodzi na myśl *dasain* Heideggera, ponieważ stanowi o jego żywym byciu (*In-der-Welt-sein*) w świecie wojen cywilizacji, z których każda ma własne antropodygmalne typy „niezłomnych bohaterów”. Zauważmy, że Dugin i Koneczny dostrzegają czyste i autentyczne wartości prawdy, dobra i piękna, które realizują się w działalności antropodygmatów kultury chrześcijańskiej (łacińskiej lub prawosławnej), a które nie zgadzają się z rzeczywistością niesakralną i nicością. „Postsakralna Wola” „niezłomnego bohatera” jest jego uwagą skierowaną na świat transcendencji i główną przyczynę sprawczą istnienia mocy wykorzystywanej we współczesnej wojnie cywilizacji⁴⁰. Problematyczne jest to, za jakie wartości mają walczyć niezłomni bohaterowie w sytuacji, kiedy paradygmat moderny i postmodernity nie tylko porzucił święte ideały cywilizacji chrześcijańskiej, ale wręcz zdesakralizował społeczeństwo, uznając religię za indywidualną sprawę jednostki. Bracia Muzułmanie już 1936 r. opisywali cywilizację zachodu jako tę, która „w swoim czasie przeżywała okres rozkwitu pod względem poziomu wiedzy i która narzuciła państwom i nacjom świata elementy tej wiedzy, obecnie przeżywa okres upadku i porażki. Załamują się jej systemy, chwieją się jej podstawy. [...] Jej systemy społeczne opierają się na zasadach sprzecznych z naturą”⁴¹. Powstaje pytanie, czy ktoś będzie chętny umierać za takie wartości, jak prawo prostytutek do wolności sprzedawania swojego ciała na ulicy? W tym wypadku walka cywilizacji na początek jest toczona o przywrócenie świętych ideałów cywilizacji łańskie i bizantyjskiej⁴², z uwzględnieniem tych, z IV i V w n.e., które zabraniały chrześcijanom prowadzenia wojny w celu narzucenia komuś wiary. Dopiero po tym można będzie przeciwstawić jedne ideały drugim. Współcześnie mamy do czynienia z walką między najważniejszymi wartościami danych cywiliza-

³⁹ A. Dugin, *Радикальный Субъект и его дубль* [*Radykalny Subiekt i jego Dubel*], Moskwa 1999, s. 148.

⁴⁰ Podział „niezłomnego bohatera” na subiekt żyjący, przeżywający oraz na poznawczy, transcendentálny, jest zastosowaniem podejścia fenomenologicznego, w którym rozpatruje się jeden i ten sam byt na dwa sposoby (ego empiryczne i transcendentalne).

⁴¹ J. Zdanowski, *Bracia...*, s. 189.

⁴² Termin „święte ideały” jest terminem medialnym, w istocie chodzi o sakralny paradygmat – premodernity danej cywilizacji.

cji. Na światowej arenie rozgrywa się święta wojna będąca przedłużeniem tych średniowiecznych prowadzonych w imię wiary. Nie jest to tylko walka zbrojna, ale także medialna, toczona w infosferze. Nauki Dugina i Konecznego dostarczają argumentacji dla zrozumienia tego, co się faktycznie dokonało. Wyrzucenie sakralności z antropodygmatu moderny i postmoderny cywilizacji chrześcijańskiej pozbawiło ją żywotnej siły i skazało na porażkę w starciu z innymi kulturami. Niezlomny bohater cywilizacji łacińskiej epoki moderny lub postmoderny nie może walczyć z terroryzmem islamskim, wierząc w laickie hasła multikulturalizmu i tolerancji. Przekładając słowa Konecznego na język współczesny, walka cywilizacji to starcie logosów (idei) i ich wojowników. Na pytanie: jakich bohaterów może mieć cywilizacja bizantyjska Unii Europejskiej? – mamy gotową odpowiedź: tylko w rodzaju „niezlomnych prawników” występujących pod sztandarem „państwa prawa”⁴³.

Autor niniejszego artykułu jest przeświadczony o tym, że tożsamość „niezlomnego bohatera” epoki premoderny cywilizacji łacińskiej nie mieści się we współczesnej tożsamości europejskiej. Twórcy Nowej Europy nie mają pozytywnej wizji. Ich postawa jest zupełnie inna, polega na przeciwstawieniu się amerykańskiemu imperium, niechęci do suwerennych państw i narodowych bohaterów. Nie ma w obecnej federacji europejskiej porządku społecznego, ani moralnego, którego warto byłoby bronić. Nawoływania do solidarności, społeczności, obywatelskości, tolerancji oraz europejskiego dziedzictwa kulturalnego są obłudne i sztuczne. W chwilach kryzysu solidarność staje się obrozą, na której trzymane są narody starego kontynentu, a ich „suwerenne” państwa mogą wtedy liczyć na „bratnią pomoc”⁴⁴. Nie wiadomo, czym jest społeczna gospodarka rynkowa ani zrównoważony rozwój – hasła często powtarzane przez unijną biurokrację, strukturę cywilizacyjną niebywale rozdętą i kosztowną w utrzymaniu. Rozprawia ona także o wspólnym dziedzictwie i różnorodności, ale nie może być mowy o wartościach kulturalnych, czyli tzw. zasadach, ponieważ filarem poprawności politycznej jest, w cywilizacji bizantyjskiej Nowej Europy, relatywizm wobec niej. Wiara w jakiegokolwiek – moralne, estetyczne, polityczne – kazałby bowiem wykluczać inne, to zaś klóciłoby się z tolerancją i różnorod-

⁴³ Friedrich Nietzsche, który był prekursorem postmoderny, nazywał takie państwo „zorganizowaną niemoralnością” w: F. Nietzsche, *Notatki z lat 1987–1989*, tłum. P. Pieniążek, Łódź 2012, s. 180.

⁴⁴ Agnieszka Kołakowska – polska Oriana Fallaci – głosi tezę, że współcześnie następuje wielki skok wojowniczego islamu na europejską cywilizację. Stawia szereg pytań: „Dlaczego niedemokratycznie narzucona, przez nikogo nie wybrana, przed nikim nie odpowiedzialna i przez nikogo nie usuwalna biurokracja miałaby być bardziej demokratyczna niż suwerenne państwo? W jaki sposób miałaby chronić i gwarantować demokrację? Czy naprawdę suwerenna demokracja była jedynie «putinizmem»? I czyżby ta suwerenność państw, która grozi, że w każdej chwili mogą stoczyć się w putinizm, jeśli Bruksela nie będzie im mówić, co mogą robić – czyżby ta suwerenność rzeczywiście dla demokracji stanowiła największe zagrożenie? Czy raczej dla europejskich elit?” w: A. Kołakowska, *Wojny kultur i inne wojny*, Warszawa 2010, s. 209.

nością⁴⁵. W tej sytuacji kategoria „niezłomnego bohatera” staje się potrzebnym antropodygmatem, który pozwala zastosować naukowe teorie Dugina i Konecznego do zjawisk społecznych i do tzw. dyskursu na temat walki między cywilizacjami, pokazując to, o co naprawdę chodzi we współczesnej wojnie kulturowej.

Można przypuszczać, że z tak wyrażoną opinią zgodziliby się wspomniani powyżej myśliciele. Koneczny powiedziałby, że Nowa Europa to Nowe Bizancjum, w którym prawo stoi przed etyką i w którym brak jest *ethosu* i *logosu* cywilizacji łacińskiej. W pierwszym dniu lutego 2015 r. minęło 100 lat, od kiedy, w odezwie do ludów ucywilizowanych, Sienkiewicz pisał, że

„[...] naród polski przez długie wieki był przedmurzem chrześcijaństwa w walce z półksiężycem – [że był – P.L.] tarczą cywilizacji i obroną uciśnionych. Imiona Sobieskiego, Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego tkwią w pamięci ludzkiej i pozostaną w niej na wieki. [...] W cywilizacyjnym dorobku nie brakło naszych imion, naszej pracy, naszej myśli, naszej siły twórczej”⁴⁶.

W odezwie do społeczeństwa *Przed wyborami do Dumy* Sienkiewicz wskazywał, że bohaterów należy szukać wśród polityków, ekonomistów, prawników, historyków i publicystów, rolników i przemysłowców, ludzi najbardziej stwierdzonej zasługi, pracy, najznakomitszej wiedzy i największego talentu – pod warunkiem, że z owymi przymiotami będą łączyć wielką miłość kraju i niezłomny charakter. Sienkiewicz, Koneczny, Dugin – każdy z nich na swój sposób kreował postać „niezłomnego bohatera” w walce cywilizacji, w myśl jednej i podstawowej zasady: cywilizacja kształci charaktery, a charaktery tworzą cywilizację.

BIBLIOGRAFIA

- Dawidson C., *Postęp i religia. Studium historyczne*, tłum. H. Bednarek, Warszawa 1959.
 Dugin A., *Etnosocjologia*, Moskwa 2011.
 Dugin A., *Postfilozofia. Trzy paradygmaty w historii myśli*, Moskwa 2009.
 Dugin A., *Radykalny Subiekt i jego Dubel*, Moskwa 1999.
 Huntington S., *Zderzenie Cywilizacji*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1997.
 Jeske-Choiński T., *W pogoni za prawdą*. Ser. 5, Poznań 1910.
 Kołakowska A., *Wojny kultur i inne wojny*, Warszawa 2010.
 Koneczny F., *O Wielości cywilizacji*, Komorów 2002.
 Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Komorów 1997.
 Konopnicka M., *Publicystyka literacka i społeczna*, Warszawa 1968.
 Mirewicz J., *Studzy Europy*, Londyn 1985.

⁴⁵ Tamże, s. 183.

⁴⁶ H. Sienkiewicz, dz. cyt., s. 526–527.

- Nietzsche F., *Notatki z lat 1987–1989*, przeł. P. Pieniążek, Łódź 2012.
- Partner P., *Wojownicy Boga*, tłum. J. Kozłowski, Warszawa 2000.
- Samuels A., Shorter B., Plaut F., tłum. W. Bobiecki, L. Zielińska, *Krytyczny Słownik analizy jungowskiej*, Wałbrzych 1994.
- Sienkiewicz H., *Pisma zapomniane i niewydane*, Warszawa – Lwów – Kraków 1922.
- Słownik Języka Polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958.
- Szaniawski J., *Bitwa pod Wiedniem*, „Tygodnik Katolicki. Niedziela”, nr 37, 12.09.2012 r.
- Wright R., *NONZERO Logika ludzkiego przeznaczenia*, tłum. Z. Łomnicka, Warszawa 2005.
- Zdanowski J., *Bracia Muzułmanie i inni*, Warszawa 2000.

STRESZCZENIE

Autor sięga do nauki o cywilizacjach polskiego badacza dziejów Feliksa Konecznego oraz koncepcji Aleksandra Dugina opisującej los filozoficznego myślenia w toku zmiany paradygmalnych epok historycznych. Zaprezentowano nałożenie na duginowskie pojęcia trzech filozoficznych paradygmatów w historii logosu (premoderny, moderny i postmoderny), teorii cywilizacji F. Konecznego, który wyliczył 7 współczesnych kultur: bramińską, chińską, żydowską, turańską, arabską, bizantyjską i łacińską. Wynikiem czego jest 21 podstawowych typów paradygmalno-cywilizacyjnych, które stanowią narzędzie dla sporządzenia matrycy walk cywilizacji. Mamy zatem konflikty wewnątrz kultury (np. moderny z premoderną, postmoderny z moderną i premoderną) oraz walki jednych cywilizacji z innymi. Współczesne państwa są produktem mieszania się ich, co dodatkowo zwiększa ilość kombinacji np. modernizm bizantyjsko-łaciński. Według Konecznego typ cywilizacji łączy się z typem psychicznym swoich członków, bowiem psychika ludzi wychowanych w danej cywilizacji nastawiona jest na realizację określonych celów. Niezlomny bohater to każdy subiekt (członek danego kręgu kulturowego), który występuje przeciw konkurencyjnym paradygmatom myślenia wewnątrz cywilizacji oraz przew tym, reprezentowanym przez inne społeczeństwa. Autor sprzeciwia się poprawnościowemu nauczaniu o świecie podzielonym na dwie klasy: bogatych i biednych, panujących i podporządkowanych, prześladowców i prześladowanych; zbudowanym na postępowych fundamentach, w którym nie ma miejsca na historię, tradycję, a nawet religię, gdzie każdy, kto występuje przeciw „poprawnie myślącym”, nazywany jest nacjonalistą, konserwatystą lub ksenofobem. Szkodliwość mieszanek cywilizacyjnych polega na burzeniu równowagi psychicznej ludzi, niszczeniu ich osobowości, przez co utrudnione staje się osiągnięcie celów danej kultury. Autor konfrontuje preferowaną w cywilizacji bizantyjskiej postawę człowieka naiwnego, lęklivego, nadmierne ufne go w onnipotencję państwa z postawą człowieka wiernego własnej kulturze, wspólnocie i cywilizacji łacińskiej – niezlomnego bohatera. Teza końcowa referatu to stwierdzenie, że każda cywilizacja ma swoich niezlomnych bohaterów i to właśnie oni przesądzą o zwycięstwie w wojnie cywilizacji.

Słowa kluczowe: filozofia społeczna, walka cywilizacji, paradygmalne epoki, antropodygmat niezlomnego bohatera.

SUMMARY

The Category of an „Indomitable Hero” in the Contemporary War of Civilisations

The author refers to the comparative science on civilisations by a Polish research historian, Feliks Koneczny and to the concept of Aleksander Dugin describing the fate of philosophical thinking during changes of paradigmatic historical periods. The point is in imposing on the concepts of the three Dugin's paradigms in the history of logos: pre-modernism, modernism and postmodernism, of the historic theory of civilisation by F. Koneczny, who counted 7 modern civilisations: namely: Brahmin, Chinese, Jewish, Turanian, Byzantine and Latin. In this way 21 basic paradigmatic-civilisation types are obtained, which constitute a tool for making a matrix of struggle between civilisations. Therefore, we have struggles within civilisations (e.g. modernism with pre-modernism, postmodernism with modernism and pre-modernism) as well as struggles between different civilisations. Modern states are products of blending civilisations, which only increases the number of combinations, e.g. Byzantine-Latin modernism. According to Koneczny, a type of civilisation is connected with the psychological type of its members, because the psyche of people brought up in a given civilisation is oriented at implementation of definite objectives in definite circumstances. An indomitable hero is any subject (member of a definite civilisation), who acts against competitive thinking paradigms within his or her own civilisation and against thinking paradigms of other civilisations. The author is opposed to conformity with teaching about the world divided into social classes: the rich and the poor, the rulers and the subordinates, the persecutors and their victims; the world, which is built on liberal foundations, in which there is no place for history, tradition or even religion, where everyone who acts against the correctly thinking is called a nationalist, a conservative or a xenophobe. Harmfulness of civilizational mixtures for social life lies in destruction of the people's psychological balance, destroying their personality, which makes attainment of the objectives of a given civilisation more difficult. The author compares the attitude of a man who is naive, apprehensive, excessively trusting the omnipotence of the state to the attitude of a man who is faithful to his or her won culture, community and Latin civilisation – which attitude is called the attitude of a, indomitable hero. The final thesis of the paper is the statement that all civilisations have their own indomitable heroes and it is just them who will determine the winner in the war of civilisations.

Keywords: social philosophy, struggle of civilisations, paradigmatic eras, anthropodigmatic nature of an indomitable hero.